



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (8.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (15.)
w dniu 9 lutego 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (druk senacki nr 78, druki sejmowe nr 141 i 199).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu Jerzy Fedorowicz)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Proszę wziąć pod uwagę, że nie jestem osobą, która miała te obrady prowadzić. Ponieważ jednak brakuje pana senatora Zientarskiego, będę przewodniczył temu posiedzeniu.

Panie Wiceprzewodniczący, dziękuję za uznanie.

Podaję porządek obrad. Rozpatrzmy dziś ustawę o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego; druk senacki nr 78, druki sejmowe nr 141 i 199.

Czy są jakieś zastrzeżenia do porządku obrad? Nie ma.

W takim razie poruszę jeszcze dwie sprawy.

Po pierwsze, przypominam wszystkim, że posiedzenie jest transmitowane przez internet.

Po drugie, czy na posiedzeniu obecni są lobbyści? Nie.

W związku z tym przechodzę do przywitania gości.

Witam ministra cyfryzacji, pana Witolda Kołodziejskiego, obecnego tutaj razem ze swoimi pracownikami, których również bardzo serdecznie witam. Witam pana Andrzeja Biernata, pełniącego obowiązki dyrektora Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a także pana Dariusza Grota, przybyłego tutaj w zastępstwie dyrektora generalnego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych – witam bardzo serdecznie, Panie Profesorze. Witam również pozostałych państwa obecnych na sali.

Oddaję głos przedstawicielowi rządu, czyli panu ministrowi Witoldowi Kołodziejskiemu. Panie Ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postaram się w jak największym skrócie – aczkolwiek wyczerpująco – przedstawić projekt ustawy o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego, który mam przyjemność referować w imieniu rządu.

Ustawa ta – po burzliwej, acz konstruktywnej dyskusji w ramach konsultacji społecznych, jak również w ramach prac komisji – została uchwalona przez Sejm w dniu 30 stycznia bieżącego roku. Jest ona wynikiem implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/37/UE z 26 czerwca 2013 r. Czas implementacji dla państw członkowskich wynosił dwa lata, a więc upłynął w lipcu zeszłego roku, co jest istotne ze względu na to, że w tej chwili prace nad tą ustawą są bardzo dynamiczne. Chodzi o to, żeby nie powiększać już tego opóźnienia. W dniu 8 grudnia przedstawiliśmy ten projekt na posiedzeniu Rady Ministrów i od tej pory prace nad nim nabrały przyspieszonego tempa.

W ustawie tej rząd zaproponował nowy sposób wdrożenia zmienianej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Dotychczas sprawy dotyczące ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego opisane były w rozdziale 2a ustawy o dostępie do informacji publicznej. My jednak zdecydowaliśmy się napisać odrębną ustawę, tak żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości i rozgranicyć dostęp do informacji w trybie dostępu do informacji publicznej i... No, ponowne wykorzystanie tej informacji, o czym za chwilę powiem w rozszerzonym zakresie, jest czymś zupełnie innym.

Takie rozwiązanie uzasadnione jest również tym, że zakres udostępnianych informacji znacznie się rozszerza. Udział Komisji Kultury i Środków Przekazu – zarówno sejmowej, jak i senackiej – jest bardzo istotny, ponieważ w tych nowych przepisach uzupełniamy definicję informacji sektora publicznego o informacje gromadzone i wykorzystywane przez biblioteki, muzea i archiwa. Proszę państwa, to jest bardzo istotna zmiana, bo mówimy o informacjach, które będą udostępniane obywatelom nieodpłatnie, jak również w serwisach komercyjnych. Jest to bardzo cenne źródło nowych zasobów. Mam na myśli informacje, które znajdują się w zbiorach – głównie cyfrowych – bibliotek, muzeów i archiwów. Muzea to nieprzebrane zasoby dzieł sztuki, które dzięki tej ustawie będą mogły zostać udostępnione – oczywiście z zagwarantowaniem poszanowania praw autorów, o czym wspomnę za chwilę.

Trzeba tutaj podkreślić, że ustawa ta nie wpływa na realizację dostępu do informacji publicznej. Przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej co do zasady nie ulegają zmianie, a więc ta poprzednia ustawa będzie obowiązywać w takim samym kształcie jak wcześniej, oczywiście poza tymi niezbędnymi zmianami, które są konsekwencją wyodrębnienia przepisów o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego.

Proszę państwa, przez ponowne wykorzystanie informacji – być może od tego właśnie trzeba było zacząć – należy rozumieć wykorzystanie przez osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej informacji sektora publicznego w celach komercyjnych lub niekomercyjnych, innych niż pierwotny publiczny cel, dla którego dana informacja została wytworzona. Archiwa digitalizują swoje dane w jakichś konkretnych celach, więc na podstawie poprzedniej ustawy ciężko byłoby otworzyć szeroko ich drzwi i udostępnić te dane do innych celów, niż pierwotnie zakładano. Po wprowadzeniu tej nowej ustawy będzie to jak najbardziej możliwe.

Z kolei przez samą informację sektora publicznego należy rozumieć każdą treść lub jej część, niezależnie od sposobu utrwalenia w postaci papierowej, elektronicznej, dźwiękowej, wizualnej lub audiowizualnej, będącą w posiadaniu podmiotów zobowiązanych, czyli podmiotów sektora publicznego, które są enumeratywnie wymienione w ustawie. Jak już wspomniałem, ich zakres jest rozszerzony i obejmuje także biblioteki publiczne, muzea państwowe i samorządowe oraz archiwa tworzące państwową sieć archiwalną.

Proszę państwa, tak jak wcześniej wspomniałem, prawo do ponownego wykorzystywania informacji podlegać będzie pewnym ograniczeniom, m.in. ze względu na ochronę prywatności osoby fizycznej, tajemnic przedsiębiorcy, informacji niejawnych oraz innych tajemnic chronionych ustawowo. Nie będzie można także naruszać praw własności intelektualnej przysługujących osobom trzecim.

Proszę państwa, ustawa ta wprowadza dosyć duże zmiany również na rynku cyfrowym. Wpłyne ona na upowszechnienie dostępu nie tylko do dóbr kultury. Na ostatnim etapie prac, na etapie prac podkomisji sejmowej, na prośbę Stowarzyszenia Klimatologów Polskich... Na dzisiejszym posiedzeniu komisji obecny jest pan Marek Chabior, ale głos w tej sprawie zabierały również inne stowarzyszenia. Widzę, że przybyli tutaj także Polscy Łowcy Burz. To na skutek ich interwencji i pisanych od lat petycji udostępnione zostaną również, do tej pory bardzo skrzętnie chronione, informacje i zasoby Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, czyli wszystkie dane pogodowe, które są niesłychanie cenne dla internautów. Jeżeli zbadamy popularność portali internetowych, to przekonamy się, że serwisy pogodowe są jednymi z popularniejszych witryn. Dotychczas dane te nie były dostępne, a serwisy pogodowe na ogół opierały się na danych zagranicznych. Wspólnie z Ministerstwem Środowiska udało się nam... Szkoda, że nie ma tutaj przedstawiciela ministerstwa, bo wniosło ono w to swój duży wkład. W każdym razie na etapie prac komisji sejmowej wprowadziliśmy poprawki umożliwiające udostępnienie danych IMGW, jak również danych geologicznych. Tak więc myślę, że zakres danych udostępnianych przez tę ustawę jest naprawdę szeroki. Dostępne będą nie tylko zasoby archiwów, bibliotek i muzeów, ale także dane pogodowe.

Przypominam, że dostęp do tych informacji będzie otwarty nie tylko dla sektora publicznego, ale też dla przedsiębiorców. Krótko mówiąc, na bazie tych danych będą mogły powstawać chociażby najróżniejsze aplikacje na smartfony. Zasoby te będą wykorzystywane również przez

sektor komercyjny, np. przy planowaniu elektrowni wodnych czy w innych pracach projektowych. Do tej pory pracownicy musiały bardzo dużo płacić za takie informacje.

W Sejmie ustawa ta, jak już powiedziałem, została poddana pod głosowanie w przedostatnim dniu stycznia i właściwie przeszła jednogłośnie. Chyba tylko dwie osoby były przeciw – przypuszczam zresztą, że przez pomyłkę. Dlatego Ministerstwo Cyfryzacji rekomenduje przyjęcie tej ustawy. Liczymy na jej szybkie wdrożenie, gdyż wejście w życie tych przepisów będzie korzystne dla obywateli.

Chciałbym też powiedzieć, że w wyniku kolejnych uwag zgłoszonych przez stronę społeczną na tym etapie proponujemy jeszcze trzy poprawki. Są to poprawki porządkujące. Chodzi o to, aby rozwiązać wszystkie wątpliwości interpretacyjne, związane głównie udostępnieniem danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, czyli wspomnianych danych pogodowych. Tak więc jeżeli ktoś z państwa zechce przejąć te poprawki i zgłosić je jako swoje – bo taki jest tryb procedowania – to będziemy bardzo wdzięczni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę panią mecenas o zabranie głosu w imieniu Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przygotowało opinię do przedmiotowej ustawy i zgłosiło pięć uwag. Uwagi te mają charakter legislacyjno-doprecyzowujący. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, postaram się je pokrótce państwu przedstawić.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Ja akurat mam te uwagi, ale prawdopodobnie nie wszyscy mają je przed oczami. Proszę, Pani Mecenase.)

Uwaga pierwsza związana jest z redakcją art. 2. Otóż art. 2 składa się z czterech ustępów, przy czym trzy pierwsze mają charakter definicji, a ten ostatni jest przepisem merytorycznym. W związku z tym, że zasady techniki prawodawczej...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Strona 6.)

...jednoznacznie określają, jak należy redagować przepisy, propozycja Biura Legislacyjnego zmierza do tego, aby z art. 12 wyodrębnić ust. 4, tak żeby został on zapisany jako odrębny artykuł. Przepis ten nakłada na poszczególne... Może inaczej. Postaram się go zacytować. Otóż art. 2 ust. 4 mówi o tym, iż podmiotami zobowiązanymi do udostępniania lub przekazywania informacji sektora publicznego w celu ponownego wykorzystywania są poszczególne podmioty, które zostały wymienione w tymże przepisie. Propozycja zmiany redakcyjnej polega na tym, aby ust. 4 został zapisany jako odrębny artykuł.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to rząd?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Przychylamy się do tej poprawki.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.
Następna uwaga.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Dziękuję.

Uwaga druga związana jest z art. 5. W ust. 4 pkt 2 wskazano, iż prawo do ponownego wykorzystywania informacji podlega ograniczeniu w zakresie informacji sektora publicznego powiązanych z obiektami będącymi depozytami znajdującymi się w posiadaniu podmiotu zobowiązanego. Zastrzeżenie Biura Legislacyjnego budzi zastosowane w tym przepisie wyrażenie „obiekt będący depozytem”, ponieważ zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego klasycznym przykładem depozytu jest umowa przechowania. W myśl tych przepisów w umowie przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. W opinii Biura Legislacyjnego zastosowane w tym przepisie wyrażenie „obiekt będący depozytem” nie jest wyrażeniem systemowym, tylko potocznym użyciem tego pojęcia. Tak naprawdę chodzi tutaj o umowę przechowania, w związku z czym propozycja Biura Legislacyjnego zmierza do tego, aby w art. 5 ust. 4 pkt 2 wyrazy „z obiektami będącymi depozytami znajdującymi się w posiadaniu podmiotu zobowiązanego” zastąpić wyrazami „z rzeczami oddanymi na przechowanie podmiotowi zobowiązanemu”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to rząd?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Jesteśmy odmiennego zdania. Proszę państwa, nie jest tak, że pojęcie „depozyt” funkcjonuje tylko w języku potocznym. Weźmy chociażby rozporządzenie ministra kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach. Zostało tam użyte sformułowanie „księga depozytów”. No, księga ta stanowi element ewidencji zabytków. Jest też szereg innych aktów prawnych. Jest z nami również pan z ministerstwa kultury, który może się w tej kwestii wypowiedzieć. No, taka poprawka wpłynęłaby na zmianę zakresu tej ustawy, więc nie jest to tylko kwestia słownikowa. Jesteśmy przeciwni wprowadzeniu tej poprawki.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Nie przedstawiłem jeszcze pana Dariusza Urbańskiego z ministerstwa kultury. Pan Urbański jest naczelnikiem Wydziału Prawa Autorskiego w Departamencie Własności Intelktualnej i Mediów.

Proszę o zabranie głosu w tej sprawie.

**Naczelnik Wydziału Prawa Autorskiego
w Departamencie
Własności Intelktualnej i Mediów
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Dariusz Urbański:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, ta sprawa nie do końca mieści się we właściwości naszego departamentu. Niemniej jednak uczestniczyliśmy we wszystkich rządowych pracach legislacyjnych nad tą ustawą i absolutnie zgadzamy się z panem ministrem. Użycie terminu „depozyt” wynika z terminologii przyjętej w działalności muzealnej. Wiadomo dokładnie, o co tutaj chodzi, tak więc prosilibyśmy o pozostawienie tego w takim brzmieniu, jakie jest w projekcie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Pani Mecenasa.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Nie chciałabym oczywiście wchodzić w polemikę, niemniej jednak wspomniany termin w systemie nie występuje. No, oczywiście istnieją depozyty bankowe itp. Być może w aktach niższego rzędu tego rodzaju wyrażenia stosowane są umownie. Użyto tutaj określenia „obiekty będące depozytami”, a synonimem słowa „obiekt” jest słowo „rzecz”. Rozumiem więc, że w ramach depozytu przekazywane mogą być tylko rzeczy ruchome. Nie mogą to być nieruchomości.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Co więc mamy z tym zrobić? Odrzucić? Przegłosować?)

Nie, nie. Na razie nikt nie przejął tej propozycji poprawki.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Rzeczywiście mówiłem o prawie niższego rzędu, niemniej jednak termin ten funkcjonuje w bardzo licznych rozporządzeniach. Ponieważ ustawa odnosi się do... No, jest to newralgiczny punkt. Dyskusje wokół tej ustawy trwały dwa lata. Były to głównie dyskusje z twórcami i z organami prowadzącymi muzea. Dzieła sztuki to konkretna wartość intelektualna, więc tak naprawdę każda niejasność czy niezgodność przepisów wyższego i niższego rzędu może

mieć katastrofalne skutki. W związku z tym trzeba by albo pozmieniać te wszystkie rozporządzenia, albo w ustawie zostawić słowo „depozyty”.

Ponieważ jednak funkcjonuje już ono w aktach niższego rzędu, a uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do całego wyrażenia „obiektami będącymi depozytami”, możemy zrezygnować z fragmentu „obiektami będącymi” i pozostawić tylko „depozytami”. Być może w ten sposób ściślej scharakteryzujemy to, o co nam chodzi, i wyjdziemy naprzeciw oczekiwaniom Biura Legislacyjnego. A zatem wykreślilibyśmy wyrazy „obiektami będącymi”

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Rozumiem. A zatem możemy to potraktować jako propozycję poprawki, którą ktoś z nas musiałby przejąć.

Proszę, Pani Mecenass.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Nie było moją intencją wprowadzenie do tych regulacji jakiegokolwiek zamieszania. To są już kwestie merytoryczne. Kiedy czytałam tę ustawę jako laik, trochę dziwne wydało mi się to, że ustawodawca posługuje się wyrażeniem „obiekt będący depozytem”, mimo że w systemie prawnym, jak już powiedziałam, pojęcie takie po prostu nie występuje – przynajmniej w aktach o randze ustawy. Niemniej jednak jeżeli dla państwa ten przepis jest czytelny i nie budzi wątpliwości, to może po prostu go zostawimy.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

No, jeżeli nie ma...

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Przemysław Termiński:

To może pójdźmy na kompromis i...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Do mikrofonu, proszę.)

To może pójdźmy na kompromis i użyjmy wyrażenia „oddanymi w depozyt lub na przechowanie”. I wtedy będzie jasność.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Nie, nie. Przepraszam, ale...)

Albo „oddanymi na przechowanie, w tym w depozyt”.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Może zróbmy tak, jak zaproponował pan minister, tj. wykreślmy z tego przepisu wyraz „obiektami”.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Wyrazy „obiektami będącymi”.)

Chwileczkę, może to przeczytam: „prawo do ponownego wykorzystywania podlega ograniczeniu w zakresie informacji sektora publicznego, powiązanych z depozytami

znajdującymi się”... „Powiązanych z depozytami”, a nie „powiązanych z obiektami będącymi depozytami”. Byłaby to modyfikacja tej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Pan przewodniczący Jackowski zgłasza, że przejmie tę poprawkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Też trzeba ją przejąć.)

Tak, tak samo jak tę pierwszą.

Senator Jan Maria Jackowski:

Trzeba ją przejąć. Taka jest procedura, Panie Ministrze. Jeżeli pan minister zgadza się na taką modyfikację, to ja chętnie przejmę tę poprawkę.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

W tej sytuacji proszę pana senatora o przejęcie wszystkich propozycji poprawek Biura Legislacyjnego i ministra, które tu zatwierdzimy. I będziemy mieć spokój.

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga trzecia dotyczy art. 20 ust. 3 pkt 2. Wydaje się, że w przepisie tym zbędne jest doprecyzowanie, że we wniosku o ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego należy podać adres umożliwiający dostarczenie odpowiedzi do wnioskodawcy albo pełnomocnika tego wnioskodawcy w sposób wskazany we wniosku. W opinii Biura Legislacyjnego wystarczające byłoby podanie samego adresu, z tym że proponujemy doprecyzowanie, że chodzi o adres zamieszkania albo siedziby. Należałoby więc wykreślić wyrażenie „umożliwiający dostarczenie odpowiedzi do wnioskodawcy albo pełnomocnika tego wnioskodawcy w sposób lub w formie wskazanych we wniosku”, tym bardziej że w pkt 6 tegoż przepisu ustawodawca precyzuje, że wniosek ten powinien zawierać wskazanie sposobu przekazania informacji sektora publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to rząd?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejcki:

Nie możemy poprzeć tej poprawki, ponieważ w naszej opinii uniemożliwiłoby to przekazanie odpowiedzi do wnioskodawcy przy użyciu jakichkolwiek środków komunikacji elektronicznej. Jest tam mowa o adresie przedsiębiorcy, ale sensem tej ustawy, chociaż dotyczy

ona różnych nośników, jest tak naprawdę udostępnianie informacji w obiegu elektronicznym. Po naszych analizach doszliśmy do wniosku, że taka poprawka uniemożliwiłaby korzystanie ze środków, które dla nas są priorytetowe, czyli z komunikacji elektronicznej.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę, Pani Mecenasa.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący, w opinii Biura Legislacyjnego część tego przepisu jest zbędna, ponieważ pkt 6 wyraźnie wskazuje, że wniosek musi zawierać wskazanie sposobu przekazania informacji sektora publicznego. Osoba, która będzie wnioskowała o udostępnienie informacji, będzie także zobowiązana do tego, aby wskazać sposób tego udostępnienia. W związku z tym zbędne wydaje się doprecyzowanie, iż adres ma umożliwiać dostarczenie odpowiedzi do wnioskodawcy albo pełnomocnika w sposób wskazany we wniosku.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Chciałbym oddać głos pani dyrektor Departamentu Prawnego. Mamy już pewne doświadczenie, jeśli chodzi o stosowanie przepisów w kontekście nowych technologii, dlatego chciałbym, żeby to pani dyrektor opowiedziała, jak my to interpretujemy i dlaczego w ten właśnie sposób.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Cyfryzacji
Katarzyna Kobierska:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Katarzyna Kobierska, Ministerstwo Cyfryzacji.

Chciałabym tylko powiedzieć, że samo wskazanie sposobu przekazania informacji – mówię o art. 20 ust. 3 pkt 6 – może nie wystarczyć do tego, by w pełni zrealizować wniosek. Jeśli ktoś wskaże w swoim wniosku, że chce dostać daną informację np. w drodze elektronicznej, ale nie poda swojego adresu mailowego, to wniosek ten po prostu nie będzie mógł zostać zrealizowany. Chodzi nam o to, że aby móc zrealizować żądania wnioskodawcy, musimy wiedzieć nie tylko to, w jaki sposób chce on otrzymać daną informację, ale także to, gdzie mamy mu ją wysłać. Z tego właśnie powodu ów adres jest dla nas istotny.

A jeśli chodzi o propozycję pani mecenasa, żeby wskazywać adres zamieszkania lub siedziby, to adresem zamieszkania jest po prostu nazwa miejscowości, w której ktoś przebywa, tak więc samo wskazanie adresu zamieszkania niestety nie rozwiąże tego problemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Czy pani mecenasa się z tym zgadza? Bo ja tak.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Moim zdaniem wyrażenie „adres umożliwiający dostarczenie odpowiedzi” zostało użyte w bardzo szerokim znaczeniu. Rozumiem, że chodzi tutaj także o adres poczty elektronicznej i wszelkie inne możliwe sposoby dostarczenia informacji.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejcki: I o to chodziło.)

Rozumiem.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Takie rozwiązanie skraca tę drogę, a pani poprawka by ją wydłużyła.

Mam to poddać pod głosowanie? Chyba nie, odrzucamy tę propozycję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Jeszcze tego nie wprowadziłem. To miał być pan Zientarski.

W takim razie będziemy jeszcze głosować nad tą poprawką w normalnym trybie.

A teraz proszę panią mecenasa o przedstawienie następnej uwagi.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga czwarta jest uwagą czysto porządkującą, przynajmniej w opinii Biura Legislacyjnego. Odnosi się ona do, nowelizowanej w art. 25, ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. W opinii Biura Legislacyjnego redakcja tego przepisu jest nieprecyzyjna, ponieważ w zmianie drugiej w art. 25, odnoszącej się do art. 16a ust. 2, wskazano, że archiwa i inne jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 22, są obowiązane do udostępniania określonych materiałów, podczas gdy art. 22 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach jest bardzo rozbudowany i posługuje się takimi pojęciami, jak „archiwa państwowe”, „archiwa wyodrębnione” itd. Wymienione są tam różne jednostki organizacyjne.

W opinii Biura Legislacyjnego należałoby więc przerehabilitować ten przepis w taki sposób, żeby odnosił się on do podmiotów, o których mowa w art. 22. Tego rodzaju sfor-

mułowaniem posługuje się również ustawa o archiwach, więc brzmienie tych przepisów byłoby niemal identyczne. No, zakładam oczywiście, że intencją ustawodawcy jest to, aby wspomniane obowiązki wypełniały wszystkie podmioty, o których mowa w art. 22.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to rząd?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejcki:

Panie Przewodniczący, to już chyba ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego, z którą się nie zgadzamy. Tak jak powiedziałem, prace nad tą ustawą trwały wiele lat. Stąpamy po bardzo cienkim lodzie, a te akurat przepisy zostały wypracowane w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. Jest tutaj zresztą pan dyrektor Grot, który – jeżeli pan przewodniczący pozwoli – opowie, o co tak naprawdę tutaj chodzi i jaka jest różnica między proponowanymi zapisami. Rzeczywiście, z punktu widzenia poprawności językowej i legislacyjnej rozwiązania Biura Legislacyjnego byłyby być może lepsze, ale ingerowałyby one w meritum proponowanych rozwiązań.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Ja oczywiście też wolałbym, żeby nie było tutaj słowa „podmioty”.

Panie Profesorze, proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Generalny Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Dariusz Grot:

Muszę sprostować: do profesury jeszcze mi daleko. Jestem prostym doktorem.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: No, w Krakowie tak się mówi, a poza tym pan wie, jak ja kocham archiwa i profesorów.)

Bardzo to sobie cenimy.

Chciałbym wyjaśnić, że proponowana poprawka oczywiście nie zmieniałaby sensu tego przepisu i nie byłaby szczególnie bolesna. Niemniej jednak użyliśmy tego pierwotnego sformułowania po to, aby podkreślić, że chodzi nam o zobowiązania jednostek organizacyjnych, w tym archiwów. Krótko mówiąc, chcieliśmy wykluczyć z tego archiwa zakładowe, czyli wewnętrzne archiwa różnych instytucji państwowych i samorządowych, które z natury rzeczy zorientowane są na obsługę organów, w których zostały utworzone, a nie zewnętrznych użytkowników. Wydaje się więc, że objęcie tych archiwów wspomnianym zobowiązaniem byłoby niepotrzebne. Oczywiście nie są one jednostkami organizacyjnymi – i na tym właśnie polega nasz językowy wybieg. To są komórki organizacyjne urzędów i innych instytucji.

I jeszcze jedno. Archiwa zakładowe objęte są zobowiązaniami wynikającymi z ustawy o dostępie do informacji publicznej. Nie chcieliśmy, żeby mieszały się dwa reżimy dostępowe – jeden z ustawy o dostępie do informacji publicznej, a drugi z ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach – bo przepisy te mogłyby ze sobą kolidować.

Archiwom zakładowym, które są tylko komórkami organizacyjnymi, oczywiście nie można też przypisać podmiotowości. Nie są one podmiotami, niemniej jednak wydaje się, że sformułowanie wskazujące na jednostki organizacyjne jest bardziej czytelne. To wszystko.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Mecenasa.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie nie zgodzić się z tą wypowiedzią. Wydaje mi się, że skoro państwa intencją było to, aby archiwa zakładowe zostały wykluczone ze wspomnianego obowiązku, to bardziej jednoznaczne byłoby wskazanie poszczególnych podmiotów, na które ustawodawca nakłada określone obowiązki, czyli po prostu wyliczenie tych wszystkich punktów z wyjątkiem pktu 3. Tego rodzaju techniką posłużono się już zresztą w ustawie o archiwach. W tej sytuacji nie byłoby wątpliwości, że archiwa zakładowe nie muszą wypełniać tego obowiązku. Jeżeli zaś pozostawimy tak ogólną redakcję, to osoba, która będzie tę ustawę stosować, będzie się zastanawiała, czy chodzi o archiwa państwowe, wyodrębnione czy też zakładowe. No, dla mnie byłoby to nieczytelne.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Panie Ministrze, co robimy?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejcki:

Szanowni Państwo!

Naszym zadaniem jest pilnowanie wynegocjowanych w długich rozmowach ustaleń co do zakresu merytorycznego ustawy. Jeżeli rzeczywiście jest tak, że poprawka ta nie zmieni meritum tych przepisów – w tej sprawie wysłucham jeszcze głosu pana dyrektora – to my się na nią zgadzamy. Zakładam oczywiście, że jest to poprawka porządkująca. Jesteśmy szczególnie wyczuleni na to, żeby w trakcie prac parlamentarnych trzymać się tych wcześniejszych ustaleń merytorycznych. Jeżeli Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych potwierdzi, że poprawka ta nie zmieni zakresu przedmiotowego ustawy, tak że archiwa zakładowe dalej będą wyłączone ze wspomnianego obowiązku, to się na taką modyfikację zgodzimy.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Panie Doktorze, czy potwierdza pan, że użycie słowa „podmioty” sprawi, iż przepis ten będzie wystarczająco jasny?

A nie, źle sformułowałem to pytanie.

Pani Mecenasz, proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Po wyjaśnieniach przedstawiciela archiwów chciałabym zmodyfikować tę poprawkę. W tym momencie jest już dla mnie jasne, że intencją ustawodawcy było to, aby archiwa zakładowe organów państwowych i innych państwowych jednostek organizacyjnych były wyłączone z obowiązku, o którym mówimy. W związku z tym redakcja tego przepisu mogłaby wyglądać tak, że podmioty, o których mowa w art. 22... Musiałabym tylko sprawdzić, który to jest ustęp. I teraz należałoby wyliczyć pkt 1, pkt 2, pkt 3a... i na tym koniec.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A zatem to wyłączenie dotyczy również pktu 3a. Tak?

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Dotyczy pktu 3 i 3a.)

A więc zostaje ust. 1 pkt 1–2. I to byłaby czysta redakcja przepisu nakładającego określone obowiązki na określone podmioty.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Panie Ministrze, Panie Dyrektorze, proszę bardzo.

Dyrektor Generalny Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Dariusz Grot:

Chcieliśmy wyłączyć z tego tylko archiwa zakładowe jednostek państwowych i samorządowych.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Czyli tylko pkt 3?)

Nie, pkt 3 i 3a.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dobrze, w takim razie proszę powtórzyć całą poprawkę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

W zmianie drugiej w art. 25, odnoszącej się do art. 16a ust. 2, wyrazy „archiwa i inne jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 22” zastępuje się wyrazami „podmioty, o których mowa w art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2”.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Czy to jest... A gdzie jest...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i ust. 2.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

W takim razie proszę przygotować tę poprawkę. Czy pan minister i pan dyrektor się z tym zgadzają?

Dyrektor Generalny Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych Dariusz Grot:

Nie mam teraz przed sobą ustawy archiwalnej, ale wyszczególnione są tam jeszcze biblioteki i muzea prowadzące działalność archiwalną, których też nie chcielibyśmy z tego wyłączać.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Te biblioteki i muzea wymienione są w ust. 2 i nie zostaną wyłączone.)

Tak? Dobrze, a więc już wszystko wyjaśniliśmy.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Zaraz, zaraz. Musimy jednak wiedzieć, czy będą one wyłączone, czy nie. Pan przewodniczący Jackowski podpowiada mi, że...)

Chodzi nam tylko o wyłączenie ust. 1 pkt 3 i 3a, czyli archiwów zakładowych.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

No, ja tego pilnuję, ponieważ będzie to przedstawiał pan przewodniczący Jackowski i chciałbym, żeby poprawka była przygotowana precyzyjnie.

Dziękuję bardzo.

Proszę o tę ostatnią, piątą uwagę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Propozycja zawarta w... Może inaczej: uwaga piąta dotyczy art. 35, który wprowadza zmiany w ustawie o ewidencji ludności. Właściwie jest to tylko jedna zmiana, zmiana dotycząca art. 46. Polega ona na tym, że wyrażenie „udostępnianie danych” zastąpiono wyrażeniem „przekazywanie danych” i przywołano tę nową ustawę o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego. Nasza uwaga dotyczy tego, że w pozostałych ustępach art. 46 również posłużono się sformułowaniem „udostępnianie danych”, a nie „przekazywanie danych”. Ten zmieniany ustęp różniłby się od pozostałych, więc nasza propozycja jest taka, aby w ust. 3 również posłużyć się wyrażeniem „udostępnianie danych”.

Poza tym w przepisie tym zastosowano odesłanie do ust. 2 pkt 2. Nie jest ono precyzyjne, ponieważ przepis ten nie do końca... Proszę chwileczkę poczekać, bo chciałabym go zacytować. Otóż art. 46 ust. 2 pkt 2 mówi o tym, że dane, o których mowa w ust. 1, czyli dane z poszczególnych rejestrów, mogą być udostępnione... No, wymienione są tutaj poszczególne jednostki organizacyjne i inne podmioty. W celu uniknięcia pewnych wątpliwości proponujemy więc zrehabilitować ust. 3 następująco: „Udostępnianie danych, o których mowa w ust. 1, w celu ich ponownego wykorzystywania przez podmioty, o których mowa w ust. 2 pkt 2, następuje na wniosek, na zasadach określonych w ustawie o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Panie Ministrze, co pan na to?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Zgadzamy się na tę poprawkę.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy rozpatrywanie propozycji poprawek Biura Legislacyjnego, więc otwieram dyskusję.

Zgodnie z naszymi zasadami najpierw głos zabierają senatorowie, potem zaproszeni goście.

Ze względu na brak czasu proszę o zwięzłość. Za chwilę ma się zacząć następne posiedzenie komisji.

Są jeszcze poprawki rządowe, więc może od razu je przeczytajmy, tak żeby...

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: To są te poprawki, o które chciałam właśnie zapytać.)

W takim razie oddaję głos pani senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wspomniał pan o czymś, co jest dla mnie bardzo istotne, a mianowicie o ponownym udostępnianiu danych meteorologicznych i hydrologicznych. Co prawda mówił pan tylko o danych pogodowych, ale myślę, że dotyczy to także wody. Pewnie zdajecie sobie państwo sprawę, że dotychczas było o te dane bardzo trudno, a jeżeli już udawało się je zdobyć, to były one bardzo drogie. Wobec tego jak najbardziej popieram ten zapis. Chciałabym się też dowiedzieć, jakie poprawki proponuje strona ministerialna, tak żebym mogła je ewentualnie przejść i jeszcze bardziej tę ustawę poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Zapisy, o których pani mówiła, znajdują się w art. 30 projektu ustawy. Rzeczywiście jest to rewolucyjna zmiana. Przepisy te powstały w ciągu dwóch tygodni. Opracowaliśmy je w czasie prac podkomisji, a duży udział miało w tym Ministerstwa Środowiska. Pewne błędy zostały jednak wyłapane dopiero na ostatnim etapie prac sejmowych. Pan Chabior ze Stowarzyszenia Klimatologów Polskich też zgłosił pewne zastrzeżenia i wątpliwości. Przeanalizowaliśmy je i zdecydowaliśmy, że rzeczywiście uściślimy pewne kwestie, tak żeby nie było żadnych wątpli-

wości. Nasza intencja jest jasna: chcemy te dane udostępnić. Ponieważ jednak przede wszystkim wymaga to ingerencji w przepisy ustawy – Prawo wodne, chcemy wprowadzić tu jeszcze pewne uściślenia i doprecyzowania.

W związku z tym chciałbym przekazać głos pani dyrektor, która opisze trzy proponowane przez nas poprawki.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Pani Dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Cyfryzacji
Katarzyna Kobierska:**

Pierwsza wskazywana przez nas poprawka dotyczy art. 11 projektu ustawy, a konkretnie ust. 2. Tak naprawdę jest to, jeśli można tak powiedzieć, poprawka czysto legislacyjna. Proponujemy następujące brzmienie tego przepisu: „Warunki ponownego wykorzystywania określone przez podmiot zobowiązany w odniesieniu do informacji sektora publicznego udostępnionych w inny sposób niż określony w ust. 1 lub informacja o wysokości opłat za ponowne wykorzystywanie, jeżeli zostały ustalone, stanowią ofertę zawierająca te warunki lub informacje”. W porównaniu z tekstem, który znalazł się w druku senackim, w proponowanej przez nas wersji zastąpiliśmy wyraz „oraz” wyrazem „lub” i dodaliśmy wyrazy „jeżeli zostały ustalone”. Wydaje się nam, że ma to znaczenie o tyle, że podmioty zobowiązane, udostępniając informacje sektora publicznego, nie zawsze będą określać i warunki ponownego wykorzystywania tych informacji i wysokość opłat. Przecież może się zdarzyć, że dana informacja będzie bezpłatna, więc zamieszczane będą same warunki jej ponownego wykorzystywania. Z tego też powodu wydaje się nam, że spójnik „lub” jest bardziej odpowiedni niż spójnik „oraz”. Dodaliśmy też wyrazy „jeżeli zostały ustalone”. Jeżeli warunki lub opłaty zostaną ustalone, to będą one stanowić ofertę zawierająca te warunki lub opłaty. I to jest ta nasza pierwsza propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Zapytajmy o opinię Biura Legislacyjnego.

Proszę, Pani Mecenasa.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli uważają państwo, że taka poprawka doprecyzuje ten przepis, to jak najbardziej można ją przyjąć. Co prawda wydaje mi się, że nie jest to potrzebne, ale...

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Jestem przekonany, że jednak jest to potrzebne.

Pani Dyrektor, proszę o drugą poprawkę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani Senator, proszę mówić do mikrofonu.

Senator Jadwiga Rotnicka:

No, najpierw musiałam poprosić o głos.

Chciałabym o coś jeszcze zapytać. Otóż niepokoją mnie te opłaty. Wiadomo przecież, że Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej to zdzierca, a zasadą tej ustawy jest bezpłatne udostępnianie informacji. Wobec tego mam następujące pytanie: czy tzw. surowe dane, czyli codzienne pomiary, będą darmowe, czy też IMGW będzie sobie życzył jakiejś opłaty? Jeżeli będzie trzeba za to płacić, to ja się do tego nie przychyłę.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to rząd?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Pani Senator, tego właśnie będzie dotyczyć kolejna proponowana przez nas poprawka. Zresztą jest to już zawarte w tym projekcie, ale chcemy to jeszcze doprecyzować. Za chwilę poproszę panią dyrektor o przeczytanie kolejnej poprawki, która się z tym właśnie wiąże. Tak, IMGW ma przekazywać te dane nieodpłatnie. To jest bardzo istotne. No, w ustawie określone są pewne zasady dotyczące odpłatności, ale odnoszą się one do kosztów, które instytucja ponosi w związku z udostępnieniem danych. Mówię głównie o bibliotekach czy archiwach. Tego właśnie dotyczyła ta pierwsza poprawka, dodająca spójnik „lub”. Zakładamy, że w większości dane te będą udostępniane nieodpłatnie. Zostały już one wytworzone, więc trzeba będzie tylko otworzyć do nich dostęp. Dlatego też chcielibyśmy wyeliminować ustawowy zapis dotyczący określania warunków odpłatności. Skoro nie jest to konieczne, to po co to robić? Pani Senator, za chwilę będziemy też omawiać kolejną poprawkę, która bezpośrednio dotyczy udostępniania danych meteorologicznych.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Cyfryzacji
Katarzyna Kobierska:**

Bardzo dziękuję.

Chciałabym tylko powiedzieć, że jak już wspomniał pan minister, w art. 30 zawarte są zmiany odnoszące się do art. 110 ust. 3–8a ustawy – Prawo wodne. W ust. 7 i 8 wprost napisane jest, że Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Państwowy Instytut Geologiczny przekazują nieodpłatnie w celu ponownego wykorzystywania informacje zbierane i przetwarzane w wyniku standardowych czy też niestandardowych procedur. Tak że wspomniana nieodpłatność została już wprost wskazana w projekcie, który rozpatrujemy w dniu dzisiejszym.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale chciałabym się upewnić, że dobrze zrozumiałam. Można pozyskać informacje zbierane, ale niekoniecznie weryfikowane. Tak? Bo w tym właśnie tkwi pewien szkopuł. No, zapisane są tutaj pomiary.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Chodzi nam po prostu o informacje Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, które są zbierane i przetwarzane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, i jedno, i drugie. Informacje zbierane i przetwarzane to właśnie to, czym dysponuje instytut. No, przetwarzanie jest pewnie jakąś formą weryfikacji, ale tak naprawdę nie chodzi tu o weryfikację, tylko o inne metody przetwarzania.

Proszę państwa, całe to zamieszanie wynika z problemów ze zrozumieniem zmian zawartych w art. 30 naszej ustawy, tj. zmian w ustawie – Prawo wodne. Zmiany te dotyczą dwóch sytuacji związanych z przekazywaniem danych. Pierwsza sytuacja to obowiązkowe udostępnianie nieodpłatnych informacji o stanie atmosfery i hydrosfery, przetwarzanych w wyniku realizacji standardowych procedur. Dane te przekazywane są organom władzy publicznej, do czego instytut zobowiązany był już wcześniej. Informacje te wędrują do różnych instytucji publicznych, głównie ze względów bezpieczeństwa. Są to komunikaty pogodowe, które instytut musi generować po to, żeby ostrzegać różne służby, np. straż przybrzeżną. I to jest ta pierwsza kategoria danych.

Druga kategoria opisana jest w ust. 7 i 8 i obejmuje wszystkie pozostałe dane. I o tym właśnie chcemy mówić. Wiąże się z tym jednak pewne zastrzeżenia, ponieważ w prawie wodnym zapisane są określone rygory dotyczące wykorzystywania tych danych. Przepisy te stanowią, że nie mogą być one przekazywane innym podmiotom do wykorzystania w celach komercyjnych. Przepis ten tyczy się oczywiście tej pierwszej kategorii, czyli tych obowiązkowych komunikatów, więc chcemy jasno doprecyzować, że nie dotyczy to tej drugiej, wprowadzonej przez nas, kategorii danych. Stąd też zaproponowaliśmy poprawkę, o której powie pani dyrektor.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Widzę, że pan Marek Chabior też chciałby zabrać głos. Proszę, Panie Prezesie.

(Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior: Po prostu obawiam się, że zabraknie nam czasu. Prosiłbym więc pana ministra o przedstawienie tych poprawek, bo ja też chciałbym dodać do nich dwie czy trzy propozycje. Dziękuję.)

O, to bardzo ciekawe.

W takim razie poproszę o tę trzecią poprawkę.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Cyfryzacji
Katarzyna Kobierska:**

Zacznę od sprecyzowania tej drugiej, bo do tej pory odpowiadałam na pytania pani senator.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Tak, proszę o sprecyzowanie tej drugiej poprawki.)

Postaram się zrobić to jak najszybciej.

Druga proponowana przez nas poprawka polegałaby na dodaniu kolejnej zmiany do art. 30. A zatem zmieniony zostałby nie tylko art. 110, ale także art. 194 pkt 15 ustawy – Prawo wodne. Jest to przepis karny. W dniu dzisiejszym mówi on, że kto udostępnia osobom trzecim informacje, o których mowa w art. 110 ust. 3 i 4, w celu wykorzystania ich do celów komercyjnych, podlega karze grzywny. Powtarzam: tak przepis ten brzmi w dniu dzisiejszym. Ponieważ – co bardzo wyraźnie podkreślił pan minister – informacje, które mają być udostępniane do celów komercyjnych, przekazywane będą nieodpłatnie, chcemy je z tegoż przepisu karnego wyłączyć. A zatem po naszej poprawce pkt 15 brzmiałby konkretnie tak: „wbrew art. 110 ust. 6 przekazuje informacje innym podmiotom do celów komercyjnych”. Bo art. 110 ust. 6, który zresztą był już tutaj cytowany, mówi o tym, że udostępnione informacje, o których mowa w ust. 3 i 4, nie mogą być przekazywane innym podmiotom do wykorzystywania w celach komercyjnych. Krótko mówiąc, chodzi nam o to, żeby karany był tylko ten, kto udostępnia informacje z ust. 3 i 4, a nie ten, kto przekazuje je nieodpłatnie na podstawie ust. 7 i 8. Nie wiem, czy dobrze się wysławiam, ale...

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Pani Dyrektor, ja nie używałbym słowa „nieodpłatnie”. No bo nigdy nie wiadomo...

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Cyfryzacji Katarzyna Kobierska: Ale w przepisie tym wprost zapisano, że jest to nieodpłatne.)

Ja to rozumiem, tylko że wydaje mi się, że powstało tu jakieś zamieszanie prawne. No ale może się mylę.

Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W opinii Biura Legislacyjnego ta propozycja poprawki jest zasadna. Ponieważ zmiana uległa redakcja niektórych przepisów prawa wodnego, w konsekwencji należy też zmienić art. 194 pkt 15.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do poprawki trzeciej.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Cyfryzacji
Katarzyna Kobierska:**

Przedstawię ją bardzo krótko. Poprawka ta dotyczy art. 31 ustawy i tak naprawdę polega na tym, żeby w zmianie czwartej lit. b uchylić art. 9a ust. 2 pkt 6 ustawy o dostępie do informacji publicznej – to jest ten punkt, w którym wymienione są państwowe instytuty badawcze – a pktowi 7 nadać następujące brzmienie: „państwowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych z wyjątkiem uczelni, Polskiej Akademii Nauk oraz jednostek naukowych w rozumieniu ustawy o zasadach finansowania nauki, innych niż państwowe instytuty badawcze”.

Dzisiaj przepisy te są nieściśle, gdyż z jednej strony państwowe instytuty badawcze są do nich włączone, a z drugiej strony zostały z nich wyłączone jako jednostki naukowe. Skoro otwieramy zasoby IMGW i PIG, to musimy po prostu sprecyzować, że w repozytorium mają być również zamieszczane dane państwowych instytutów badawczych.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to Biuro Legislacyjne? Proszę, Pani Mecenas.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jest to poprawka o charakterze merytorycznym. Pani dyrektor powiedziała, że jest to konsekwencja zmian, które zostały zawarte w ustawie o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego. Propozycja poprawki odnosi się do regulacji zawartych w ustawie o dostępie do informacji publicznej i polega na wykreśleniu jednego z punktów. Chodzi o przepis, który mówi o tym, że do przekazania – w celu udostępnienia w centralnym repozytorium – posiadanego zasobu informacyjnego obowiązane są państwowe instytuty badawcze.

Tak jak powiedziała pani dyrektor, w ustawie o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego określone obowiązki nałożone zostały na Państwowy Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz na ten drugi instytut. Jak rozumiem, nie ma innych instytutów, które mogłyby zostać objęte tym obowiązkiem. Tak?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Cyfryzacji
Katarzyna Kobierska:**

Po prostu mamy tutaj do czynienia z taką sytuacją, że przepis ten zobowiązuje określone podmioty do przekazywania posiadanego zasobu informacji w celu udostępnienia ich w centralnym repozytorium. W pkt 6 wymienione są państwowe instytuty badawcze, a trochę niżej wyszczególnione zostały państwowe osoby prawne z wyjątkiem jednostek naukowych. Tak naprawdę każdy państwowy

instytut badawczy jest też jednostką naukową w rozumieniu przytoczonych tam przepisów, tak więc w dniu dzisiejszym przepis ten jest wewnątrznie sprzeczny. Chodzi tylko o wyeliminowanie tej sprzeczności.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

To jest jasne. Dziękuję bardzo.

Skoro analizę tych poprawek mamy już za sobą, to teraz proszę o zabranie głosu pana prezesa Marka Chabiora.

Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior:

Panie Przewodniczący, chciałbym poprosić państwa senatorów o to, by jeszcze raz zastanowić się nad art. 194 pkt 15 ustawy – Prawo wodne. Mnie się wydaje, że w zasadzie jest on zbędny. No bo skoro dane meteorologiczne mają być udostępniane zarówno do celów komercyjnych, jak i niekomercyjnych, to nie ma powodu, żeby punkt ten dalej obowiązywał. Poza tym chciałbym wskazać, że dane te i tak są dostępne nieodpłatnie. Można je pobierać z serwisów międzynarodowych, co powoduje, że tworzy się coś na wzór szarej strefy. W związku z tym wnioskuję o usunięcie tego punktu.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to rząd?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Cyfryzacji Katarzyna Kobierska:

Czy dobrze zrozumiałam, że chce pan zrezygnować z tego przepisu karnego, o którym mówiłam wcześniej?

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Chodzi o art. 194.)

(Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior: Konkretnie o pkt 15.)

Chciałby go pan wykreślić?

(Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior: Tak, chodzi o to, żeby go po prostu wykreślić.)

Ale dlaczego? Przecież tak naprawdę zakaz ten jest już zawarty w art. 110 ust. 6 ustawy – Prawo wodne.

Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior:

No właśnie. W związku z tym uważam, że ust. 6 także powinien zostać usunięty. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że zmiany, które tu zaszły, spowodują, że zwykli obywatele uzyskają większe prawa do dostępu do danych meteorologicznych niż instytucje i uczelnie wskazane w art. 110 ust. 3 i 4 ustawy – Prawo wodne. W związku z tym wnioskuję o to, by... Zresztą pani senator Jadwiga Rotnicka też doświadczyła tego, jak IMGW traktuje pracowników naukowych. Porozumienia, które

w tej chwili zawiera ten instytut, są po prostu niedopuszczalne, gdyż naruszają one obowiązującą już ustawę – Prawo wodne. W związku z tym proszę państwa senatorów o przyjęcie poprawki, która zmieniłaby brzmienie ust. 3 i 4. Przepisy te powinny zostać skrócone. Zapiszmy, że Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej jest zobowiązany udostępniać nieodpłatnie informacje o stanie atmosfery i hydrosfery, przetwarzane w wyniku realizacji standardowych procedur, ale nie wymieniamy już tych konkretnych instytucji. Te dane powinny być nieodpłatnie udostępniane wszystkim zainteresowanym niezależnie od tego, czy są to instytucje publiczne, czy osoby prywatne.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Panie Prezesie, zaraz oddam głos panu ministrowi, ale według mnie nie ma pan słuszności, dlatego że to wszystko musi być po prostu sformułowane w ustawie.

Czy pan minister może się do tego ustosunkować?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejcki:

Szanowni Państwo!

Wszystkie propozycje Stowarzyszenia Klimatologów Polskich, które zostały wcześniej zgłoszone, były przez nas bardzo wnikliwie analizowane. Jeśli tylko mogliśmy to zrobić, przyjmowaliśmy je i dostosowywaliśmy do potrzeb legislacyjnych, czego wynikiem są m.in. zgłaszane dzisiaj przez nas poprawki. Niemniej jednak tego typu poprawki – poprawki, o których powiedział pan prezes – zbyt głęboko ingerują w materię tej ustawy. Zresztą nie dotyczy to tylko tej jednej ustawy, bo wiąże się to jeszcze z innymi aktami prawnymi, tak naprawdę dotyczącymi bezpieczeństwa państwa. Jak już powiedziałem, dane, o których mowa w art. 110 ust. 3 i 4 ustawy – Prawo wodne, to specjalnie przygotowywane komunikaty, od których zależy nasze bezpieczeństwo. Nie wiem, być może dzisiaj to wszystko funkcjonuje inaczej, ale po pierwsze, nie da się tego zrobić bez bardzo dogłębnej analizy Ministerstwa Środowiska. Po drugie, nie szkodzi, że wspomniane przepisy pozostaną w ustawie, dlatego że szeroki dostęp do tych danych gwarantują inne punkty. Po trzecie, przepisy te są o tyle istotne, że są w nich określone sankcje karne, a po czwarte wreszcie, wydaje mi się, że taka poprawka wykraczałaby poza zakres prac, które zostały wykonane i przez rząd, i przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior:

W takim razie mam inną propozycję. Jeżeli ust. 3 i 4 zostają, to należy zmienić ust. 5, który różnicuje podmioty wskazane w ust. 3 i 4. Moja propozycja jest taka, żeby informacje, o których mowa w ust. 3 i 4, udostępniać organom władzy publicznej oraz właścicielom wód lub działającym w ich imieniu zarządcom, uczelniom, instytutom badawczym oraz jednostkom naukowym Polskiej Akademii

Nauk – w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań ustawowych. Mnie się wydaje, że nie powinno być tak, że uczelnie mogą wykorzystywać te dane tylko do celów naukowych i dydaktycznych. W obecnie obowiązującej ustawie – Prawo wodne jest art. 110 ust. 5, który daje uczelniom większe prawa, a w tej chwili prawa te się im zabiera. Obecny ust. 5 mówi, że instytucje wskazane w ust. 3 i 4 mogą wykorzystywać te dane do celów ustawowych, a ten nowy ust. 5 pogarsza sytuację uczelni.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę pana ministra o zastanowienie się nad tym. O głos prosił pan Piotr Szuster ze Skywarn Polska.

**Wiceprezes Zarządu
Stowarzyszenia Klimatologów Polskich
Marek Chabior:**

Przepraszam, ale chciałbym jeszcze wnieść o usunięciu art. 110 ust. 6 ustawy – Prawo wodne, który odnosi się do uczelni i instytucji wskazanych w ust. 3 i 4. Jest on po prostu zbędny, więc powinien zostać usunięty. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Pan Piotr Szuster. Bardzo proszę.

**Przedstawiciel
Stowarzyszenia „Skywarn Polska”
Piotr Szuster:**

Piotr Szuster, reprezentuję Stowarzyszenie „Skywarn Polska”, czyli Polskich Łowców Burz.

Ja też chciałbym odnieść się do proponowanego brzmienia art. 110 ust. 5 ustawy – Prawo wodne. Otóż popieram wnioski, żeby zapis mówiący, że dane meteorologiczne mają być przekazywane uczelniom tylko na potrzeby badań naukowych i dydaktycznych, zamienić na zapis, który doprecyzuje, że ma się to odbywać w zakresie niezbędnym do wykonania zadań ustawowych.

Ponadto myślę, że problem, który został zgłoszony przez przedstawiciela Stowarzyszenia Klimatologów Polskich – problem dotyczący ust. 6 – mogliby państwo rozwiązać, stosując zapis, że udostępnione informacje, o których mowa w ust. 3 i 4, nie mogą być przekazywane innym podmiotom do wykorzystania w celach komercyjnych, z wyjątkiem zakresu niezbędnego do wykonywania zadań ustawowych. No, uczelnie prowadzą nie tylko działania naukowe i dydaktyczne. Mogą też przecież prowadzić działalność badawczo-rozwojową, a także wykonywać pewne ekspertyzy, a następnie przekazywać je różnym podmiotom. Myślę, że taka poprawka mogłaby częściowo rozwiązać ten problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.
Co na to pan minister?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Szanowni Państwo!

Jak już powiedziałem, po głębokiej analizie wprowadziliśmy te zmiany, które mogliśmy wprowadzić. Absolutnie nie możemy się zgodzić na usunięcie ust. 6, tak samo jak na modyfikację ust. 3 i 4. To są inne dane, inne ustawy i kompletnie inne... Być może należałoby to zrewidować ze względu na obecny stan technologiczny, ale na pewno nie możemy tego zrobić na etapie prac komisji. Musiałoby to wynikać z naprawdą głębokich analiz, tak że nie jesteśmy za przyjęciem tych poprawek.

**Wiceprezes Zarządu
Stowarzyszenia Klimatologów Polskich
Marek Chabior:**

A ust. 5? No, ust. 5 pogarsza obowiązujące prawo, bo obecnie w ustawie – Prawo wodne jest zapis, który pozwala wykorzystywać dane meteorologiczne także do celów ustawowych.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Witold Kołodziejcki:**

Szanowni Państwo!

Cały czas mówimy tutaj o ust. 3 i 4, czyli o przepisach odnoszących się do bardzo specyficznych informacji. Chodzi o komunikaty pogodowe, które tworzone są w zupełnie innym celu. Rzeczywiście są tutaj pewne restrykcje i ograniczenia, niemniej jednak ustawa o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego otwiera możliwość wykorzystywania i przetwarzania – zarówno w celach naukowych, jak i komercyjnych – każdego innych danych. Po pierwsze, uważam, że po prostu nie można zrobić tego, co państwo proponują, a po drugie, nie widzę sensu w podejmowaniu kroków, które zmierzałyby do ingerencji w te specyficzne funkcje Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, tym bardziej że funkcje te są ważne również ze względu na bezpieczeństwo państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Na razie nie udzielam panu głosu.

Być może rozwiązać ten problem pomoże pani senator Rotnicka, która również prosiła o głos.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Myślę, że ze względu na brak czasu nie jesteśmy teraz w stanie nic z tym zrobić, ale można by to jeszcze przeemyśleć. Nie wiem, jaki jest plan, ale rozumiem, że ustawa ta nie będzie głosowana ani jutro, ani w piątek, tylko za tydzień, a może jeszcze później.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Teraz nie. Chyba 18 lutego.
(*Głos z sali*: 17 lutego.)

Komisja Środowiska spotka się z ministrem w dniu 16 lutego, tak więc można by jeszcze na ten temat porozmawiać. A będzie jeszcze sesja plenarna, na której w razie czego można by zgłosić poprawki. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Przepraszam najmocniej, ale obowiązuje mnie kolejność.

Senator Przemysław Termiński.

Senator Przemysław Termiński:

Mam pytanie do pana ministra. Panie Ministrze, z pana wypowiedzi wynika, że celem tej ustawy jest otwarcie dostępu do zasobów, które są w dyspozycji różnych podmiotów. W art. 30 zawarte są zmiany odnoszące się do art. 110 ust. 3 i 4 ustawy – Prawo wodne. Jest tam mowa o zbieraniu określonych danych, które są przetwarzane w wyniku realizacji standardowych procedur, podczas gdy ust. 7 mówi, że efekty tych standardowych procedur może dostać właściwie każdy.

(*Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior*: No właśnie.)

Skoro tak, to w ust. 3 i 4 powinna być chyba mowa o niestandardowych procedurach. Bo jeśli chodzi o procedury standardowe, to ust. 7 wyczerpuje cały sens tego zapisu. No, ustawa mówi o tym, że każdy ma mieć dostęp do tych danych, jeśli zostały one wypracowane w standardowej procedurze.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Zaraz wysłuchamy odpowiedzi ministra, ale najpierw wypowiedzą się pani senator Zdrojewska i pan senator Grabowski.

Pana prezesa proszę o wyłączenie mikrofonu. Potem dostanie pan głos.

Senator Barbara Zdrojewska:

Mam pytanie: to jest projekt rządowy czy poselski?
(*Głos z sali*: Rządowy.)

No to chyba przeszedł on wszystkie etapy konsultacji międzyresortowych. Jestem zdumiona, gdy słyszę, że Ministerstwo Środowiska mówi, że trzeba w nim coś zmienić, a ktoś inny...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie? Nie chcę zwać na nikogo winy, ale widać, że projekt nie został dostatecznie skonsultowany. No, być może go skonsultowano, ale nie został on dostatecznie przepracowany w komisji sejmowej. A swoje poprawki zgłasza jeszcze pan siedzący na końcu.

(*Przedstawiciel Stowarzyszenia „Skywarn Polska” Piotr Szuster*: Proponujemy tylko dwie poprawki.)

A skąd pan jest?

(*Przedstawiciel Stowarzyszenia „Skywarn Polska” Piotr Szuster*: Ze Stowarzyszenia „Skywarn Polska”. Piotr Szuster, Polscy Łowcy Burz.)

No właśnie. Ale skoro projekt był już konsultowany, to trzeba było zgłosić te poprawki w odpowiednim terminie. Gdyby państwo to zrobili, moglibyśmy się nad nimi zastanowić. Pan jednak przyszedł z nimi w ostatniej chwili, co nam wszystkim bardzo utrudnia pracę.

Dzisiaj do niczego już nie dojdziemy, więc proponuję zaopiniować tę ustawę pozytywnie.

(*Głos z sali*: ...Do końca?)

No, nie jestem w stanie rozstrzygnąć teraz, kto ma rację.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Prawda? Proszę zaproponować coś, dzięki czemu wyszlibyśmy z tego impasu. Jesteśmy gotowi spotkać się w tej sprawie jeszcze raz w przyszłym tygodniu.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grabowski, potem pan minister.

Senator Arkadiusz Grabowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Postaram się mówić krótko. Mam tylko jedną wątpliwość. Być może pan minister albo przedstawiciele archiwów państwowych wyjaśnią mi zmiany w ustawie archiwalnej. Chodzi mi konkretnie o art. 16c, w którym jest mowa o tym, że dostęp do danych jest bezpłatny. Brakuje mi w nim jednego słowa klucza. Mianowicie nie ma tu nigdzie słowa „wniosek”. Nie mam przy sobie tekstu jednolitego tej ustawy, więc nie wiem, jak brzmiało to wcześniej, ale chciałbym zapytać o możliwość dodania słowa „wniosek” do art. 16c i, ewentualnie, art. 16d. W dalszej części jest mowa o tym, że materiały udostępniane są bodajże na podstawie zgłoszenia. No, zgłoszenie to nie to samo co wniosek. Proszę o uwzględnienie tej uwagi.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Co na to rząd?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejcki:

Sprawdzimy kwestię tych wniosków.

Jeśli zaś chodzi o sposób przygotowywania tej ustawy, to oczywiście była ona procedowana w trybie rządowym: przeszła wszystkie konsultacje, była dyskutowana w podkomisjach, a ze stroną społeczną omawialiśmy ją dwukrotnie. Dwukrotnie stawała ona również na posiedzeniach rządu, tak więc została już przedyskutowana z każdej możliwej strony. Dostatecznie rewolucyjny był ten ostatni miesiąc, kiedy wprowadziliśmy przepisy dotyczące IMGW. Zresztą głównym inspiratorem tych zmian było Stowarzyszenie Klimatologów Polskich. To, co udało nam się wypracować – te zapisy, o których mówimy – to wynik propozycji Ministerstwa Środowiska. Zmiany w ustawie – Prawo

wodne są dosyć duże, wręcz rewolucyjne, ale głęboko przemyślane. Mało tego, potem dostaliśmy jeszcze kolejne uwagi, które też przeanalizowaliśmy. Te, które nie burzyły całej konstrukcji ustawy i nie wpływały na jej zakres merytoryczny, ujęliśmy w tych oto trzech poprawkach. Żadnych innych poprawek nie popieramy, jesteśmy za ich odrzuceniem. Krótko mówiąc, nie będziemy już niczego opiniować, bo to wszystko zostało już głęboko przeanalizowane. Uważamy, że każdy następny ruch... Oczywiście, strona społeczna może zgłaszać najróżniejsze poprawki na każdym etapie prac, ale uważamy że są one po prostu bezzasadne. Cieszymy się z państwa dużej aktywności, ale to, co uważamy za mądre i rozsądne, zostało już przyjęte. To, co uznaliśmy za nierozsądne, proponujemy odrzucić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Panie Prezesie, udzielę panu głosu, ale tylko na minutę. Propozycja pani senator Rotnickiej była bardzo wyrazista. Czeka nas jeszcze długa debata na sali plenarnej, w której pańskie propozycje być może zostaną przedstawione przez któregoś senatora. No, innej drogi nie ma. Tak więc oddaję panu głos, ale tylko na 30 sekund. Bardzo przepraszam, ale czeka nas jeszcze następne posiedzenie komisji.

Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Klimatologów Polskich Marek Chabior:

W takim razie odniosę się tylko do art. 110 ust. 5 ustawy – Prawo wodne, ponieważ zawiera on ograniczenia, jakich nie ma w obecnie obowiązującej ustawie. Nie powinno dojść do sytuacji, w której uczelniom ogranicza się prawa zagwarantowane w poprzedniej ustawie. Przecież omawiana dziś ustawa miała otworzyć dostęp do tych danych, w związku z czym po prostu nie możemy zgodzić się na takie ograniczenie. Proponujemy, żeby zapis ten był identyczny zarówno dla uczelni, jak i innych instytucji publicznych. Powinien on brzmieć tak, że informacje, o których mowa w ust. 3, udostępnia się organom władzy publicznej, uczelniom oraz jednostkom naukowym Polskiej Akademii Nauk w zakresie niezbędnym do wykonania zadań ustawowych. To by było proste rozwiązanie. Nie można dzielić tych instytucji na lepsze i gorsze, bo wskutek tego uczelnie będą mogły zajmować się tylko nauką i dydaktyką. Ten zapis uniemożliwi im prowadzenie badań badawczo-rozwojowych, w których udział biorą przecież także podmioty komercyjne. Takie wykluczenie nie powinno mieć miejsca.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Widzę, że rząd jest innego zdania, ale zamknąłem już dyskusję.

Proszę państwa, mamy do przegłosowania... Ile było poprawek zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne? Pięć?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Cztery.)

Te cztery poprawki przejmuje pan senator Jan Jackowski.

Są jeszcze trzy rządowe propozycje poprawek, które przejmuje pani senator Rotnicka. Dobrze mówię?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Te trzy na pewno.)

Proszę państwa, w takim razie głosujemy nad pierwszą propozycją poprawki Biura Legislacyjnego.

Proszę nam przypomnieć treść tej poprawki.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Propozycja poprawki polega na tym, aby z art. 2 wyodrębnić ust. 4 i ująć go jako odrębny artykuł.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Rząd jest za.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Widzę, że przyjęliśmy ją jednogłośnie.

(Głos z sali: Trzeba policzyć głosy.)

Aha, trzeba policzyć głosy, bo są tutaj dwie komisje. Przepraszam najmocniej.

Kto jest za? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę przypomnieć poprawkę drugą.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Poprawka druga polega na tym, aby w art. 5 ust. 4 pkt 2 wykreślić wyrazy „obiektami będącymi”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka trzecia.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Poprawka trzecia polega na tym, aby w zmianie drugiej w art. 25, odnoszącej się do art. 16a ust. 2 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, wyrazy „archiwa i inne jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 22” zastąpić wyrazami „podmioty, o których mowa w art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 2”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto jest za? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Poprawka czwarta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Polega ona na zmodyfikowaniu ustawy o ewidencji ludności. Art. 46 ust. 3 otrzyma następujące brzmienie: „Udostępnienie danych, o których mowa w ust. 1, w celu ich ponownego wykorzystywania przez podmioty, o których mowa w ust. 2 pkt 2, następuje na wniosek, na zasadach określonych w ustawie o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Teraz przegłosujemy poprawki strony rządowej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam najmocniej. Robię to pierwszy raz, a to taka ważna sprawa. Chodzi oczywiście o poprawki pani senator Rotnickiej.

Proszę je krótko przypomnieć.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Cyfryzacji Katarzyna Kobierska:

Pierwsza z nich dotyczy art. 11. Chodzi o nadanie ust. 2 następującego brzmienia: „Warunki ponownego wykorzystywania określone przez podmiot zobowiązany w odniesieniu do informacji sektora publicznego udostępnionych w inny sposób niż określony w ust. 1 lub informacja o wysokości opłat za ponowne wykorzystywanie, jeżeli zostały ustalone, stanowią ofertę zawierającą te warunki lub informację”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Poprawka druga.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Cyfryzacji Katarzyna Kobierska:

Poprawka ta dotyczy art. 30 i polega na tym, żeby oprócz zmian w art. 110 ustawy – Prawo wodne wprowadzić również zmiany w art. 194 pkt 15 tejże ustawy, tzn. nadać mu następujące brzmienie: „wbrew art. 110 ust. 4 przekazuje informacje innym podmiotom do celów komercyjnych”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto jest za? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Proszę o poprawkę trzecią.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Cyfryzacji Katarzyna Kobierska:

Dotyczy ona państwowych instytutów badawczych i polega na modyfikacji brzmienia zmiany czwartej lit. b, zawartej w art. 31. Wprowadzenie do wyliczenia w art. 9a ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej otrzymuje brzmienie: „Do przekazania w celu udostępnienia w centralnym repozytorium posiadanych zasobów informacyjnych oraz metadanych opisujących ich strukturę są obowiązane”. Ponadto uchyla się ust. 2 pkt 6, a pkt 7 otrzymuje brzmienie: „państwowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych z wyjątkiem uczelni, Polskiej Akademii Nauk oraz jednostek naukowych w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki, innych niż państwowe instytuty badawcze”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, za chwilę zagłosujemy nad całością ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, zostawiamy to na później.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani senator nie była łaskawa mnie słuchać. Przecież już powiedziałem, co z tym zrobimy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, Pani Senator. Proszę zadać pytanie.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący, ja nie chciałam zadać żadnego pytania, tylko przypomnieć, jakie są zasady prowadzenia głosowania i przejmowania wniosków. Ponieważ tego wniosku nikt nie przejął, nie poddajemy go pod głosowanie.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Nie poddajemy?)

Nie poddajemy. I dlatego w tej chwili możemy głosować nad całą ustawą wraz z poprawkami, które przyjęliśmy.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Nie wiedziałem, że muszę wygłosić tę formułę, tzn. ogłosić, że nie poddajemy tego wniosku pod głosowanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie muszę? A więc właściwie nie wiem, o czym rozmawiamy.

Proszę państwa, w takim razie głosujemy nad całością ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za jej przyjęciem? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Na tym kończę...

(Głos z sali: Sprawozdawca.)

Proszę o wyznaczenie sprawozdawcy komisji. Proszę o zgłoszenia. Może ktoś z komisji samorządowej?

(Głos z sali: Pani senator Rotnicka.)

Czy pani senator się zgadza?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Co zrobić? Zgadzam się.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 20)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii